

Zmieniamy oblicze

To nie pomyłka. Magazyn, który leży w tej chwili przed Wami, to nadal ten sam CHIP. Ten sam, ale nie taki sam. Przypada mi obowiązek i przyjemność skreślenia kilku słów na temat – co i dlaczego zmieniliśmy. I nie ukrywam, że oprócz poczucia wypełniania obowiązku i oprócz przyjemności odczuwam również pewien niepokój. Wynika on z podstawowej znajomości natury ludzkiej. Dzielimy się bowiem jako gatunek na dwie grupy – tych, którzy kochają zmiany dla samych zmian, i tych, którzy zmian nie cierpią, ceniąc stabilizację dla niej samej. Zmiany, które Wam proponujemy, mają miejsce nie dlatego, że nie możemy bez nich żyć. Wymusiło je na nas po prostu życie.

Mistrzowie sztuki edytorskiej dowodzą, że każdy obiekt na rynku prasy od czasu do czasu, średnio raz na trzy lata, powinien nieco się „odświeżyć”. Również taka motywacja nami rządziła, ale były przyczyny poważniejsze. Bodaj najistotniejszą okazała się konieczność dostosowania rosnącej objętości miesięcznika do oczekiwań czytelników. Mechaniczne powiększanie działów byłoby zaledwie półśrodkiem, stratą szansy na uczynienie miesięcznika bardziej atrakcyjnym. Stąd pomysł – nowe działy. A że rolą prasy fachowej jest głównie doradzenie, informowanie, podpowiadanie, przeglądy rynku – stąd dział PORADNIK KUPUJĄCEGO. Znajdziecie w nim rankingi sprzętu dostępnego na rynku – są to rezultaty naszych testów z ostatnich miesięcy, aktualizowane o nowe produkty, które trafiły do laboratorium CHIP-a we Wrocławiu i zostały „dotestowane” wedle tej samej procedury, zajmując – bądź nie – miejsce w czołowej dziesiątce. Wedle tych rankingów możecie kupować komputery, twarde dyski, skanery itp. w sklepach i już dzisiaj sygnalizuję, że choć w tym wydaniu zamieszczamy zaledwie dwa takie rankingi – napędów CD-ROM i modemów, to w ciągu kilku miesięcy obejmą one cały sprzęt dostępny w sklepach. By w tychże sklepach Wasze życie uczynić jeszcze miłszym, w dziale PORADNIK KUPUJĄCEGO pojawiać się będzie każdorazowo niewielki artykuł doradzący – JAK kupować dany kawałek hardware’u; na co zwracać uwagę; gdzie tkwią pułapki, które mogą doprowadzić nas do serwisu gwarancyjnego w ciągu pierwszych tygodni użytkowania... Tak to już bowiem jest, że niby Klient Nasz Pan, ale rzeczywistość skrzeczy. Każdy z nas, starszy czy młodszy, fachowiec czy początkujący – jest w takiej samej pozycji, gdy znajdzie się w sklepie ze sprzętem i grożą mu te same niebezpieczeństwa... I wreszcie pieniądze. Na początek prezentujemy ceny podstawowych produktów i konfiguracji, które znaleźliśmy w skle-



Marek Zimnak
Redaktor naczelny

pach ośmiu największych polskich miast. Ta część miesięcznika będzie się rozrastać i z wdzięcznością przyjmujemy każdą sensowną propozycję współpracy, jaką otrzymamy od Was, Czytelników.

Wiele dyskusji w gronie redakcyjnym budziła sprawa utworzenia działu poświęconego grom. Po pierwsze, drugie i trzecie – na rynku jest wiele czasopism tylko im poświęconych. Czy jest więc sens atakować tak zajęty rynek? Przeważała opinia, że nie brak wśród naszych Czytelników takich, którzy chętnie by w wolnej chwili w coś zagrali, ale specjalnie w tym celu innego czasopisma nie kupią. Dla nich więc przeznaczamy kilka stron Rozrywki między działami Zastosowania i Serwis. Obiecujemy jedno – będziemy się starali, by znalazły się na nich opisy gier atrakcyjnych, dynamicznych. Poprzedzać je będą artykuły poświęcone grom w ogólności – a więc ich strukturze, psychologii gracza itp.

I wreszcie szata graficzna. Ocenę okładki zostawiam Czytelnikom – jeśli czytelna, zachęca do lektury, informuje o zawartości, atrakcyjna kolorystycznie – to znaczy, że spełnia swoje zadanie. Gdy przebrniecie już przez tę stronę i spis treści, chcę wskazać na kolorystykę działów. Ma ona ułatwić odnajdywanie ulubionych tekstów w przyszłości, gdy już przyzwyczaimy się – co który kolor oznacza. Nie koniec to i nie początek zmian. Uważni Czytelnicy już kilka miesięcy temu skonstatować mogli zmieniony kształt tabel w testach, upraszczanie grafiki krótkich testów hard- i software’owych, wprowadzanie kolorów zewnętrznych szpalt informacyjnych w dziale Aktualności. Kolejne zmiany przed nami – za miesiąc ciekawsza, nowocześniejsza czcionka, nieco inaczej zbudowana kolumna itd.

I wreszcie – kilka słów o tym odredakcyjnym „wstępniaku”. Nie rezygnujemy z Kontrapunktu, ale chcemy, by wypowiadali się tu wszyscy członkowie zespołu redakcyjnego. Tak więc niniejsza strona, której z wieku i urzędu gospodarzem jest redaktor naczelny, gościć będzie też inne, redakcyjne pióra.

Licząc na Wasze uwagi – głównie krytyczne – zachęcam do lektury. To się czyta!

Marek Zimnak